KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Listopada. — Rok 1851. Czwartek. **№ 294.** Jutro, ŚŚ. Willibarda B. i Engelberta B.

W dzień Ŝgo **Karola** *Boromeusza*, w Kościele Parafjalnym Ŝgo **Andrzeja**, przy ulicy Chłodnej, celebrował w czasie Summy, JW.X. *Białobrzeski*, Prałat Scholastyk Metropolitalny *Warszawski;* Kazanie miał WJX. *Dziaszkowski.* Artyści i Amatorowie muzyczni wykonali dzieła Religijne.

W następującą Niedzielę, to jest d. 9 b. m., zaraz po zwykłej Wotywie, odbędzie się pod Nr 73, Sessja roczna rachunkowa Archi-Konfraternji Literackiej.

W d. 27 z. m. odbyła się w *Krakowie* uroczystość zaprowadzenia na nowo Zakonu PP. *Kanoniczek de Saxia*, inaczej zwanych *Prezentkami;* w skutek czego odprawiono solenne Nabożeństwo w Kościołku Ŝgo **Tomasza**, przy ulicy *Szpitalnej*, gdzie razem jest Klasztor pomienionych Panien. Trzeba wiedzieć, że Zgromadzenie to, którego powołaniem było kształcenie dziewcząt najuboższej klassy, wygasłszy, odnowionem zostało przez utworzenie nowicyatu PP. *Kanoniczek de Saxia*, mieszczącego się tymczasowie w Klasztorze PP. *Wizytek*. Owóż sześć Panien Zakonnic wykształconych do nauczania w pomienionym Klasztorze, przeniosło się teraz na swoje właściwe miejsce, w celu rozpoczęcia wzniosłego i prawdziwie Chrześcjańskiego zawodu, nauczania ubogich.

Przez Rozkaz dzienny, z d. 12 Października, N. CESARZ, uwolnił J. C. W. Xcia **Maxymiljana** *Leuchtenbergskiego*, od Dowództwa 1 Dywizji Jazdy lekkiej Gwardji, z powodu słabości zdrowia, przy zachowaniu Mu innych Jego urzędów i godności.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, posunięci za wysługę lat: Z Radców Dworu na Radców Kollegjalnych: p. o. Radnego Magistratu m. Warszawy *Sliżewski;* Naczelników Powiatów: Stanisławowskiego *Czujkow*, i Zamojskiego *de Toll*, ze starszeństwem. Z Assesorów Kollegjal: na Radców Dworu: p. o. Szefa Biura Rady Głównej Opiekuń: Zakładów Dobrocz:, *Darewski-Weryha;* Urzędnik do szczegól: poruczeń przy Dyrektorze Głównym Kom: R. S. W. i D. *Andrejew;* Akuszer Urzędu Lekars: m. Warszawy *Kosztulski;* Lekarz Instytutu Ŝgo **Kazimierza** w Warszawie *Kulesza*, i Komissarz Policji Administracyjnej *Paniewski*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Kollegjal: na Radców Honorowych: Starszy Pomocnik Szefa Biura Głównego Zarządu Inspektora Lekarskiego *Baraniecki;* w Kom: R. S. W. i D., p. o.: Sekretarza *Bosakiewicz;* Adjunkta *Jasiński*, i Dziennikarza *Niski;* Sekretarz Magistratu m. Warszawy *Krassyn;* Tłumacze: Rządu Gub: Lubels: *Połubiński*, i Biura Naczelnika Ptu Kalis: *Wygowski*, ze starszeństwem.

Rada Lekarska.— Z upoważnienia Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zawiadamia Kandydatów ubiegających się o stopnie naukowe lekarskie i wyższe farmaceutyczne, że dla postawienia ich w możności ukończenia examinu bez zwłoki, i dla nienarażania ich na zbyt długi pobyt w *Warszawie*, w oczekiwaniu na kolej examinu, wyznaczone zostały termina stałe na examina w Radzie Lekarskiej, a mianowicie: dla kandydatów lekarskich, z początkiem miesiąca Lutego, Czerwca i Października; dla kandydatów zaś farmaceutycznych, z początkiem miesiąca Stycznia, Maja i Listopada każdego roku. Przed każdym z miesięcy dopiero wymienionych, kandydaci winni podawać przynajmniej na trzy tygodnie prośby swe wraz z dowodami kwalifikacyjnemi do Komissji Rz: S. W. i Duchownych; o bliższych zaś szczegółach dotyczących porządku wewnętrznego przy examinowaniu, powziąść mogą wiadomość w Biurze Rady Lekarskiej. Examen kandydatów lekarskich, którzy się już do examinu zgłosili, na ten jeden raz w roku bieżącym rozpocznie się dnia 3/15 Listopada.— Prezes, Radca Tajny, R. *Czetyrkin.* Sekretarz Naukowy, Członek Rady, Dr *Janikowski.*

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie, zawiadamia, że Komornicy, przy Sądzie Pokoju Okr: Łowickiego Jakób *Wilczyński*, i Pantaleon *Smoleński*, w mieście *Zgierzu* z urzędowania zamieszkały, w wykonywaniu obowiązków zawieszeni zostali, i odtąd żadnych czynności do ich urzędów przywiązanych, wykonywać nie są władni.— A. *Sadkowski.*

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, zawezwał PP. Właścicieli i Rządców domów, o dopilnowanie, iżby stróże, każdy przed swym domem, stosownie do istniejących urządzeń, każdodziennie o godz: 6tej rano, zamiatali chodniki, środki ulic i rynsztoki; zaś w razie deszczu, chodniki tudzież ścieszki do przechodu przez środek ulic urządzone, oczyszczali z błota po dwa-kroć dziennie, a nawet i więcej, jeżeli tego okaże się potrzeba.

Po Annie *Iwaszkiewicz*, stałe zamieszkanie w *Warszawie* mającej, czasowo zaś we wsi *Małowicach* Pow: *Piotrkowskim* przebywającej, i tamże dnia 5/17 Sierpnia 1850 r. bezpotomnie i beztestamentowo zmarłej, pozostał spadek składający się z summy rs. 120 ko: 35½, w Banku Polskim złożonej.

W dniu 24 Sierpnia r. b., w *Bałanówce* (Gub: *Podolskiej*), majętności *Sobańskich*, odbył się obrzęd zaślubin JW. Włodzim: *Swiejkowskiego*, Kamerjunkra Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałka Szlachty Powiatu *Krzemienieckiego*, z Panną Izabellą *Sobańską*, Córką ś. p. Hieronima *Sobańskiego*, i JW. z Dzierzków *Sobańskiej.*

O komunikacjach między *Warszawą* a *Płockiem*, takie jeszcze udzielamy szczegóły: Od lat dwóch istnieje codzienny bieg poczt osobowo-listowych, pomiędzy *Warszawą* przez *Łowicz* do *Płocka*. Ten środek po-

zwala *Płoczanom* w ciągu godzin 36 odbyć wygodnie i małym kosztem podróż do *Warszawy*, zabawić w niej godzin kilka, i wrócić do *Płocka*. Toż samo dzieje się z korrespondencją, bo w przeciągu takiego czasu, można napisać z *Warszawy* do *Płocka* i odpowiedź otrzymać. *Żegluga parowa* wielce też ożywiła stosunki *Płocka* z *Warszawą;* od Czerwca płynące do *Ciechocinka* statki parowe, ułatwiały mieszkańcom *Płocka* i tej Gubernji, sposobność przejazdu do *Warszawy*, i powrotu do domu. O rozwinięciu tych stosunków w roku przyszłym za pomocą żeglugi parowej i zamierzonych udoskonaleniach w podróży, już *Kurjer* donosił.

Jutro, o godzinie 10ej z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa *Jungmann;* na które w żalu pogrążeni Rodzice, Znajomych i Kolegów zmarłego zapraszają.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Heleny z Dzieduszyckich *Potockiej*, odbędzie się d. 10 b. m. to jest w Poniedziałek, o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, na *Powązkach*.

Jutro, o godz: 10ej z rana, odbędą się w Kościołku Instytutowym Warsz: Towa: Dobro:, Exekwie, za duszę zmarłych Dobrodziejów, Opiekunki i Członków Towarzystwa.

W tych dniach zakończył życie w m. *Płońsku*, Gub: *Płockiej*, Radca Honorowy Ignacy *Markiewicz*, Burmistrz tegoż miasta. Po otrzymaniu w b. Uniwersytecie *Wileńskim* naukowego stopnia, wszedł do służby wojskowej do Saperów, z której, w randze Porucznika, skutkiem słabego zdrowia, przeszedł do służby cywilnej, i w tej lat 20 strawił. Cichej cnoty, prawego, otwartego lecz tkliwego charakteru, stwierdził on na sobie tę praktyczną prawdę, że w każdym zawodzie prawość charakteru zjednać sobie potrafi szacunek i poważanie powszechne. Zostawił kilkoro dzieci.— *J. St.*

Paropływ Nr 6 *Sandomierz*, który jak niedawno donosiliśmy ukończył już kursa pasażerskie między *Warszawą* a *Nieszawą*, w roku bieżącym regularnie pełnione, tudzież parοpływ Nr 4 *Kraków*, który w tych dniach przybył do *Warszawy* z gabarami naładowanemi towarem kolonialnym z *Gdańska*, po przejściu mostu na *Wiśle*, wczoraj odpłynęły z *Warszawy* z gabarami pod górę, udając się w okolice *Nowego miasta Korczyna*, na zimowisko. — Parοpływ zaś Nr 2 *Wisła*, również w tych dniach z *Gdańska* do *Warszawy* przybywszy, wczoraj rano odpłynął jeszcze do *Włocławka*, i wkrótce znowu w *Warszawie* spodziewany.

Wczoraj w ciągnieniu 4ej klassy *loterji klassycznej*, odbytej według zwykłego porządku, i w obec Delegowanych, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rsr. **5000** (Złp. **33,333** gr. 10) na Nr 15,885, los w piątkach, wzięty w Kantorze P. *Dawidsohna* przy ulicy Senatorskiej w *Warszawie*. Rsr. 2000, na 5563, także na piątki, w Kantorze Głównym; szczęśliwemi wybrańcami *Fortuny* do tej kwoty, są: *Mączko, Zylbertowicz*, litera *O., Barczyńska* i *Levemann;* o czem też *Kurjer* spieszy im donieść. Rsr. 500, na Nr 9584, 5/5, u Alex: *Giwartowskiego* w Warszawie. Rsr. 200, na Nr 11,870, 5/5, u *Górskiej* w Warszawie. Po rsr. 120, na Nr 3697, 5/5, u *Ehrlichstera* w Janowie, i na Nr 19,145, 2/2, u *Elechnowicza* w Łowiczu. Po rsr. 100, na Nr 4570, 2/2, u *Rothauba* w Warszawie; na Nr 1684, 5/5, u *Rappela* w Warszawie; na Nr 16,498, 2/2, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 5142, 5/5, u Marji *Folman* w Warszawie; na Nr 12,372, 5/5, u *Alberstejna* w Biały, i na Nr 2233, 1/1, u *Holtza* w Warszawie.

Kalendarz Popularno-Gospodarski, D. *Assenheima*, na rok 1852, opuścił prassę. Oprócz wiadomości kalendarskich, zawiera jak dotąd najużyteczniejsze i najciekawsze artykuły gospodarskie i inne, z najnowszych i najznakomitszych źródeł czerpane. Kalendarz ten już *8my* rok wychodzący, znany i poszukiwany jest powszechnie z powodu swej użyteczności dla każdego Gospodarza. Wydawca spodziewa się i tego roku licznego pokupu. Cena exemplarza kop. sr. 30. Sprzedaje się we wszystkich Xięgarniach. Składy główne: przy ulicy Nowiniarskiej N° 1802 w Xięgarni F. *Blumentala*, tudzież przy ulicy Przechodniej N° 951/2, w Handlu papieru A. *Zwejer*, wprost bramy domu przechodniego dawniej W. *Kropiwnickiego*.

Nie *wszystko*, jak to mówią, *złoto co się świeci;* stare to przysłowie sprawdza się teraz na *Kalifornji;* świeciła się ona świeciła, aż się wyświeciła, i ani jej już porównać z tem, co było przed 2ma laty, kiedy jeszcze rzeczywiście, *złoto* garściami zbierano. Dziś minęły te błogie czasy, a największą dla niej klęską, był pożar w *St. Francisco*, który wybuchł dnia 22 Czerwca r. b. Okropny ten obraz zniszczenia, można obejrzeć każdego czasu w Redakcji *Kurjera*, która w tych dniach otrzymała wprost z *Kalifornji* jak najdokładniejszą rycinę, przedstawiającą szczegóły tego pożaru. Podług podpisu na niej, wynikłe od ognia straty, szacują na 3,000,000 dolarów, to jest 24 *miljony* złotych.

Któż niezna potęgi *kapturków*, mówiemy tu głównie do naszych Czytelniczek, które najlepiej umieją ocenić wartość tego ubioru, zwłaszcza w słotnej jesieni albo chłodnej zimie. Czy teatr, czy maskarady, czy resursa, czy zabawy, *kapturki* niepospolitą odgrywają rolę. Owoż w tych dniach odkryła się fabryka jedynie tylko wyrabiająca to ubranie. Jest ona przy ulicy Mostowej Nr 229, w domu P. *Sikorskiego* na 1 piętrze po prawej stronie, w mieszkaniu PP. Karoliny i Marjanny *Lutnickiej*. Tam to prawdziwy skład *kapturów*, w których dowoli można wybierać. Co zaś do cen, te są stałe i umiarkowane, a czy kto osobiście, czy też przez posłańca, zechce nabyć ten strój, zawsze jednakowo usłużony zostanie.

Gdy nic w świecie nie ma droższego nad życie i zdrowie, komuż sprawiedliwsza wdzięczność należeć się może, jeżeli nie temu, co nam te najdroższe skarby powraca, wtenczas zwłaszcza, gdyśmy je mieli już za stracone. Tą wdzięcznością przepełnionemu sercu, dozwól ulżyć czcigodny Lekarzu, Wielmożny Janie *Klecki*, jak cudem prawie przyniosłeś ulgę mym cierpieniom, co mi już smutnem zagrażały następstwem. Dotknięty w najwyższym stopniu słabością, nie doznawszy gdzieindziej pomocy, raz już od Ciebie w niebezpiecznej cho-

robie znalazłszy ratunek i teraz go szukałem, a dzięki Twym niezmordowanym staraniom, dzięki Twej głębokiej znajomości sztuki, dziś siedmdziesiąt lat przeszło licząc, cieszę się w zupełności tem najdroższem darem Niebios, zdrowiem. Trudno to jest zawsze dostatecznie zawdzięczyć, a cóż dopiero, gdy rzecz jest z mężem tyle się poświęcającym, tak niepomnym na siebie. Niech więc to publiczne wynurzenie Ci mej wdzięczności, ten hołd należny Twej cnocie i zasłudze, będzie choć zbyt słabą, lecz najgodniejszą Ciebie nagrodą. — Aug: *Bogatko*, b. S. P. O. Brz:, K. Or: Ś. Wł:.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od L. L. 26 numizmatów, z których 22 sztuk miedzianych, a 4ry srebrne, oraz jedną złotówkę, z przeznaczeniem na Ołtarz MATKI BOZKIEJ Cudownej *Częstochowskiej*.

Po kiko-miesięcznej podróży, którą jak w swoim czasie donieśliśmy, przedsięwziął dla zwiedzenia wystawy *Londyńskiej* i najznakomitszych zakładów fabrycznych całej *Europy*, właściciel znakomitego u nas zakładu Optycznego i Mechanicznego P. J. *Pik*, Optyk m. *Warszawy*, powrócił w tych dniach do *Warszawy*, i jak wróżyliśmy, a nawet więcej niż mogliśmy spodziewać się, wycieczka jego piękne i pożyteczne zrodziła owoce. Zawsze przejęty jedną chęcią stania się użytecznym Publiczności, sprowadził on z *Bawarji* wysoko uzdolnionego ucznia *Fraunhoffera*, na kontremetra (prowadzącego warsztaty całej fabryki), a to dla postawienia swojego zakładu na wyższej jeszcze jak dotąd stopie doskonałości, tak, aby wszelkie tak gospodarskie jak naukowe machiny i narzędzia, mogły być podług najnowszych i najdoskonalszych modeli zagranicznych, z zupełną dokładnością wykonywane. Przytem zaopatrzył się tak w machiny ułatwiające roboty w fabryce, jak i modele nowych wynalazków użytecznych i interessujących.

W *Kalendarzu* popularno-ziemiańskim na rok 1852, w spisie xiążek w Xięgarni M. *Rodzyn*, przy ulicy Przechodniej pod Nr 797 znajdujących się, przez omyłkę umieszczono: *Powieści Historyczne Wieniarskiego* tomów 2, rsr. 1 k. 50, gdyż powieści te sprzedają się wszędzie po rsr. 1 k. 80.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Ludwik Rolla*, Panna Marja *Sulzer* 5-kroć, i Panna Henryeta *Sulzer*, oraz Pan *Dobrski* 4-kroć.

Anglja. — Xiążę *Albert* prezydował na posiedzeniu Królewskiej Komissji wystawy, która naradzała się, jaki użytek zrobić z przewyżki dochodów; narada trwała przez trzy godziny; dotąd niewiadomo co Komissja postanowiła. — Ze wszech stron donoszą o meetingach reformistowskich. — Niecierpliwie wyglądają w *Londynie* wiadomości z przylądku *Dobrej Nadziei* o wojnie z *Kaframi*. — Wstąpienie P. Fryderyka *Peel* do gabinetu, dobrze przez Katolików przyjętem zostało.

Austrja. *Wiedeń 31go Październ:*. — Według otrzymanych późniejszych rapportów, Cesarz *Franciszek-Józef* dopiero 5go p. m. do *Wiednia* wróci; kilka dni bowiem zabawi w dobrach Arcy-Xięcia Maxymiljana *d'Este*. — Rząd kazał ułożyć kartę zupełną linji telegraficznych *Austrji* równie jak krajów, które do związku telegrafów przystąpiły. — Poseł *Angielski* we Czwartek konferował z Xięciem *Schwarzenberg*. — Hrabia *Buol de Schauenstein* wrócił z *Bruxelli* do *Londynu*. — Narady Biskupów *węgierskich* pod prezydencją Xięcia Prymasa, trwać będą sześć tygodni. — Nowy kodex kryminalny dla *Węgier*, wkrótce będzie ukończony. — Odkryto ślady kontrabandy, na wielką skalę prowadzonej przez *angielskich* fabrykantów płótna; wprowadzają oni swój towar bez opłaty przez *Mołdawję* i *Wołoszczyznę* do *Austrji*. — W *Alexandrji* w *Egipcie*, urządzają bazar wyrobów *austrjackich*, połączony z ciągłą wystawą, by przez to zyskać większy dla wyrobów *austrjackich* odbyt w tej ważnej stronie.

Francja. — Nie otrzymaliśmy wiadomości z *Paryża* z 31 Października; dzienniki *bruxelskie*, które najwcześniej te wiadomości podają, z powodu święta 1 Listop:, nie wyszły; w każdym razie nic zbyt ciekawego spodziewać się nie można do 4 Listop:. a telegraficzne doniesienia dzienników *niemieckich*, nic z *Paryża* nie podają. — Wielka liczba reprezentantów do *Paryża* przybyłych, odwiedziła P. L. *Faucher*. — Minister wojny, wydał proklamację do armji, w której uznaje wojsko za główną podporę porządku; nie spotykamy w tym dokumencie żadnych śladów *bonapartyzmu*. — Gubernator *Algierji*, Jenerał *Pelissier*, udał się na wschód tej prowincji dla skarcenia niektórych plemion *arabskich*. — W *Claremont* przywdziano 15to-dniową żałobę z powodu śmierci Xżny *Angoulême*; Hrabina *Neuilly* i Xiążę *Nemours*, napisali listy do Hr: *Chambord*, z powodu tego wypadku; Xżę *Montmorency*, powiezie te listy do *Frohsdorff*, i wręczy je w imieniu całej rodziny *Orleańskiej*. — Rozkazem Prefekta policji P. *Carlier*, naznaczono stanowczo dzień 16 b. m. na odbycie ciągnienia loterji *sztaby złotej*.

Niemcy. — Komissja bundestagu oświadczyła, iż flota *niemiecka* jako instytucja związkowa, istnieć nie może; rozebraną zatem będzie pomiędzy rozmaite państwa. — *Bawarja* porobiła przygotowania, by w razie potrzeby można zebrać korpus wojska w *Palatynacie*. — W *Prusiech* gabinet zażąda 3 miljony talarów kredytu, dla zaprowadzenia pewnych ulepszeń w armji na stopie pokoju.

Włochy. — Armja *sardyńska* pod *Valenza* odbędzie wkrótce manewra, podobne jak na polach *Marengo*. — W. Xiążę *Toskański* z powodu zawartego niedawno traktatu o kolej żelazną *Włoch* środkowych, ozdobił *austrjackiego* Ministra robót publicznych, wielkim Krzyżem orderu *toskańskiego* zasługi. — *Sardyński* gabinet prowadzi ciągle układy z *Szwajcarją* o koleje żelazne.

Rozmaitości. — W *Wiedniu* zbudowano nowego rodzaju *barometr*. W miejscu tarczy z oznaczeniem *deszczu*, *wiatru*, *pogody*, etc., znajduje się *krajobraz* za ramami. Za każdą zmianą aury, zmienia się aura krajobrazu; gdy świeci słońce, obraz przedstawia się jasno, przy zbliżającym się deszczu, niebieskawo, a gdy burza ma nastąpić, wszystko ponuro wygląda. — Podróżnik *francuzki*, *Koradeck*, znalazł w dawnej *Libji*, kamień z grobowca *Annibala*, słynnego wojownika *Kartagińskiego*. — Depesza telegraficzna z *Londynu* do *Paryża*,

(telegrafem podmorskim), z 20tu wyrazów złożona, kosztować będzie około półtora dukata.— W zwierzyńcu w *Schoenbrunn* pod *Wiedniem*, *wielbląd* ukąsił posługacza, który w skutek tego umarł. To stwierdza mniemanie na *Wschodzie*, że ukąszenie *wielbląda* jest śmiertelne.— W *Koburgu* wydano nowe prawo drukowe (o prassie) o 101 paragrafach. Tymczasem w całem państwie liczącem 44,000 mieszkańców, nie wychodzi dotąd przynajmniej, ani jedno polityczne pismo. — »Ty bębnie, powiedz mi", zapytał bakałarz żaka, »z kąd pochodzą niepogody?" »Z kości mojej babuli", odpowiedział tenże. »Jakto? co ty pleciesz, z kości twojej babuli?" »A tak Panie Nauczycielu, bo ile razy była niepogoda, to zawsze moja babka mówiła: ta niepogoda już od trzech dni tkwiła w moich kościach."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berndt Radca Koleg: z Kalisza nr 625; Bajer Karol Oby: z Londynu nr 1359; Chołodowski Rz: Radca Stanu z Petersburga; Górski Stan: Oby: z Pękoszewskiej Woli nr 613; Koskowski Kazim: Oby: z Dobrego nr 603; Łaski Józ: Aptekarz z Petersburga nr 471; Paul Józef Art: Muz: z Iwangorodu nr 626; Rembieliński Alex: Ob: z Krośniewic nr 600; Sędzimir Jan Oby: z Jaskułową nr 1318; Trubecka Olga Xiężna z Moskwy nr 570.

Wyjechali: Boski Otton Ob: do Lipy; Deskur Stan: Ob: do Granicy; Ertel Jerzy Mechanik do Munich; Fijałkowski Tytus Oby: do Przasnysza; Jezierski Kar: Hr. do Mińska; Kurtz Wład: Oby: do Otwocka; Radoszewski Ign: Oby: do Opatówka; Vallade Hugo b. Konsul Francuzki do Petersburga; Wasiutyński Leon: Oby: do Promny.

DONIESIENIA.

Dnia 21 z. m. w przechodzie ulicą Podwal, Freta, do Starego-Miasta, zgubiono KRZYŻYK z PANEM JEZUSEM, trzy Medaljony z Matką BOZKĄ, i Relikwiarzyk Śgo Józefa, za szkłem. Łaskawy Znalazca któregokolwiek z powyższych przedmiotów, raczy oddać do Zakrystji Kościoła po-Paulińskiego, gdzie otrzyma wartość znalezionego przedmiotu.

Wczoraj, pewna Osoba odbierając PŁÓTNO, dane do wybielenia (za Nr 1006, imie Podchorodyński, znak L. P. Hrebenne), zamiast swego, zabrała przez prędkość osobie w tymże samym czasie odbierającej dwie sztuki płótna. Najuprzejmiej uprasza o zwrot cudzego, a odebranie swego; w przeciwnym razie, wydane zostanie poszkodowanej osobie pozostałe dwie sztuki płótna, za jej zabranie.

Przy ulicy Leszno pod Nr 724, są 3 POKOJE i Przedpokój, z Drwalnią i Piwnicą, do odstąpienia za tańszą cenę, od Nowego-Roku.

Trzydzieści cztery garnce KONIAKU krajowego, w najlepszym gatunku, jest do sprzedania razem po umiarkowanej cenie. Wiadomość w domu Borowskiego przy ulicy Królewskiej pod Nr 1063, w oficynie na lewej ręce, na 1m piętrze.

W składzie Rozmaitości M. Konopackiego Nr 370, jest do sprzedania za rsr. 120, PŁASZCZ granatowy, zupełnie nowemi niedźwiadkami podszyty.

OSOBA w średnim wieku, z pewną rekomendacją, życzy przyjąć obowiązek do Zarządu Domu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w Hotelu Bawarskim, na 2m piętrze, pod Nr 6, w dziedzińcu.

Obstalunki na DRZEWO olszowe suche w sążniach, z odwózką, przyjmuje się w Bazarze, w kamienicy od targu Żelaznej bramy zwanego, w mieszkaniu Nr 6.— Tamże dowiedzieć się można o KAWIARNI w korzystnem miejscu, która może być każdego czasu wydzierżawioną, z meblami i wszelkiemi utensyljami. O wszystkiem wiadomość u Rządcy domu.

O nabyciu PLACU pod korzystnemi warunkami; oraz SUMMIE potrzebnej na Dobra w Pow: Warszawskim; dowiedzieć się można w Xięgarni Z. Szteblera przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 410. — Tamże potrzebny jest CHŁOPIEC, od 14tu do 16tu lat mający.

DOM z Ogrodem z wolnej ręki do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1603. Wiadomość u Właściciela domu.



Dnia 3 b. m. wyszedł za bramę KOZIOŁ czarny, bez rogów; widzianym był tegoż dnia około b. Arsenału. Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić pod Nr 476 *c*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, do Hotelu Litewskiego, do Szwajcara, lub da znać, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Ulepszone **MASZYNKI** do ognia, sprzedaje Zakład Optyczny, po cenach bardzo przystępnych, i reperuje takowe.— J. *Pik*, Optyk M. Warszawy.



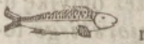
Jest do sprzedania za nader pomierną cenę, KARETA pakowna, bardzo dogodna do podróży. Wiadomość powziąść można w Hotelu Lipskim, u Szwajcara.



Świeże **OSTRYGI** HOLSZTYŃSKIE, nadejdą jutrzejszą Pocztą, do składu Win i Korzeni Ernesta *Nickiego*, przy ulicy Bielańskiej.— W tymże Składzie, CUKIER w różnych gatunkach, po cenie zniżonej, sprzedaje się.



OGRÓD fruktowy i warzywny, w glebie pszennej, obfitujący w owoce pięknych gatunków, 8 morgów przestrzeni zawierający, jest każdego czasu do wydzierżawienia. Właściciel Ogrodu nie żąda od Dzierżawcy żadnego innego wynagrodzenia, jak tylko utrzymanie Ogrodu w należytym porządku i dostarczanie wszelkich owoców i warzyw na potrzebę dworską, stosownie do poprzedniej umowy. Ogrodnik mający chęć do dzierżawy pomienionego ogrodu i posiadający chlubne świadectwa od osób wiarogodnych, oraz będący w stanie złożyć rsr. 100, jako kaucję, iż wszelkie na siebie za kontraktem przyjęte obowiązki dopełni; może się zgłosić po bliższą informację do dóbr Opalin, 6 wiorst za rogatkami Powązkowskiemi położonych.— W tychże Dobrach, jest do sprzedania: 10 KRÓW zdatnych na rzeź, oraz Drzewa olszowego suchego, sążni kub: 80, razem lub częściowo, z odstawą lub bez takowej, stosownie do życzenia kupującego.



Świeży transport SARDYNEK w oliwie, z tegorocznego połowu, nadszedł z Nantes do składu Win i Korzeni St: Rozmanith przy ulicy Nowy-Świat.

Wczoraj zgubiono NOSIGROSZ (Portmone), skórzane brudne, stalą obwiedzione, z jasnej skóry, w którem było: 5 papierków po 10 rubli, jeden 5cio-rublowy i 1 rubel papierowy, drobną monetą kilka zł., i znak od Cukiernika Semadyniego, idąc ulicą Senatorską od Langowej ku Teatrowi; pieniądze te były cudze, a zatem poszkodowanej musi oddać; uprasza się o zwrot na ulicę Jerozolimską do domu Napolskiego Nr 1582 *d*, do Gospodarza, za nagrodą.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Składu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy uli: Długiej.— Tamże nadeszły **MINOGI** Elblągskie, **WĘGORZ** wędzony i **ŚLEDZIE** Hodenderskie.



Są do nabycia **PIESKI**, pięknej rassy angielskiej, przy ulicy Wspólnej pod Nr 1631, na 2m piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 11.
TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Wzór do Świętoszka*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 25 Paźdz: (6 List:) 1851 r.—Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.